

Weronika Szwedek

*Uniwersytet Wielkotypnowski im. Świętych Cyryla i Metodego,
Bułgaria*

ORCID: 0000-0001-9525-5847

KORNEL FILIPOWICZ I BUŁGARIA

*Urodziłem się w trzynastym roku wieku dwudziestego
W przededniu pierwszej wojny światowej
Której podobno wtedy uniknąć się jeszcze nie dało
(Ale według mnie lepiej że się stało co się stało)
Potem rosłem i przeżyłem lat siedemdziesiąt
(...)
I tak powoli za lat kilkanaście
Skończy się wiek dwudziesty
Czegóż więcej wymagać od życia?*

Kornel Filipowicz

Kornel Filipowicz uważany jest za jednego z ważniejszych polskich prozaików i poetów XX wieku. Jest autorem 37 książek, zawierających głównie krótkie utwory literackie. W latach 50., 60. i 70. XX wieku wraz z Tadeuszem Różewiczem pisał scenariusze do filmów. Filipowicz wpłynął na twórczość i rozwój wielu innych polskich pisarzy i poetów, wśród których obok Wisławy Szymborskiej znajdują się Zbigniew Herbert i Jerzy Pilch. Jego proza jawi się jako wartość ponadczasowa. Wielokrotnie przedstawiany był jako człowiek przystępny, zmagający się z uniwersalnymi problemami. Być może dlatego jego twórczość zyskała zainteresowanie bułgarskiego audytorium¹.

Po raz pierwszy bułgarski czytelnik mógł zapoznać się z twórczością Filipowicza w 1968 roku. Wtedy zostaje przetłumaczony na język bułgarski *Romans prowincjonalny* oraz *Ogród Pana Nietschke* (*Провинциален романс, Градината*

¹ Temat dotyczący twórczości Kornela Filipowicza w Bułgarii nigdy wcześniej nie został poruszony i przedstawiony. Podczas pisania mojej pracy doktorskiej, dotyczącej m.in. Wisławy Szymborskiej i jej związków z Bułgarią, Filipowicz znalazł w niej swoje miejsce, choć wciąż pozostaje on w cieniu polskiej noblistki.

на господарин Ничке) w tłumaczeniu Wenczy Popowej, profesor Uniwersytetu Sofijskiego, sławistki, wybitnej tłumaczki, autorki wielu książek, podręczników, setek artykułów. Prof. Popowa jest również matką jednej z najlepszych bułgarskich polonistek prof. Kaliny Bahnewej. Redaktor tego wydania, Malina Iwanowa, we wstępie przedstawia biografię prozaika. Iwanowa podkreślała, że „utwory Filipowicza nie mają szczególnie oryginalnej tematyki. Znaczące miejsce w jego twórczości zajmują – z jednej strony – wojna, z drugiej zaś – problemy moralności współczesnego społeczeństwa. Indywidualne i wyjątkowe natomiast w jego utworach jest to, w jaki sposób autor widzi i pojmuje te problemy, wspólne dla całego pokolenia pisarzy. Filipowicz nie narzuca własnej osobowości i zawsze pozostaje obcy wszelkiemu dydaktyzmowi. Czytelnik ma wrażenie, iż autor kontroluje każde swoje słowo, upewnia się, że nie pojawia się nic więcej w narracji, niż to, co robią i czują jego postaci. Jego bohaterowie – podkreśla Iwanowa – często są zwykłymi ludźmi, których można spotkać na każdym kroku. On zaś nigdy nie chce uwieść czytelnika stylistycznymi i językowymi środkami. Unika złożonej fabuły. Pisze o rzeczach, które dobrze zna, pisze z poczuciem odpowiedzialności – bez literackiej pozy i manier”².

Pięć lat później – w 1973 roku – ukazały się dwa opowiadania Filipowicza – *Spokojne popołudnie* oraz *Człowiek, który nienawidził ojczyzny* (*Спокоен следобед и Човекът, който мразеше родината си*) w tłumaczeniu Stefana Ilczewa, językoznawcy bułgarskiego, badacza problemów antroponomii i słownictwa bułgarskiego, tłumacza, a także starszego pracownika naukowego w Instytucie Języka Bułgarskiego Bułgarskiej Akademii Nauk (BAH). Utwory Filipowicza pojawiły się wtedy w antologii *Współczesne polskie opowiadania* (*Съвременни полски разкази*), gdzie przedstawiono twórczość m.in. Jarosława Iwaszkiewicza, Jana Parandowskiego, Tadeusza Różewicza, Tadeusza Nowaka, Stanisława Grochowiaka i innych. Zbiór był kontynuacją antologii *Burzliwe lata* (*Бурни години*) z 1957 roku i obejmował opowiadania oraz nowele polskich twórców, które ukazały się między 1957 i 1972 rokiem.

W 1978 roku w drugim numerze czasopisma *Współczesne* (*Съвременник*) po raz pierwszy pojawia się opowiadanie *Egzekucja w ZOO* w tłumaczeniu Lillii Raczewej, która jest nie tylko tłumaczem literatury polskiej i niemieckiej, ale również znaną specjalistką literatury dziecięcej, była też członkiem międzynarodowego jury Nagrody Andersena, największej międzynarodowej nagrody w dziedzinie literatury dziecięcej. Jak dotąd to jedyny członek tego jury z Bułgarii, a w 1998 oraz 2000 roku była przewodniczącą Nagrody im. Janusza Korczaka.

2 Iwanowa M., *Накратко за автора*, [w:] *Провинциален романс. Градина на Господин Ничке*, Płowdiw 1968, s. 6.



Okladka zbioru opowiadań Kornela Filipowicza „Biały ptak”, tl. L. Raczeva

Do polskich autorów tłumaczonych przez Raczewą należą również: Jarosław Iwaszkiewicz, Jan Brzechwa, Tadeusz Konwicki czy Ignacy Karpowicz. Dwa lata później – w 1980 roku – zostaje wydany zbiór 29 opowiadań Filipowicza pt. *Biały ptak* również w przekładzie Lili Raczewej. We wstępie *Co jest w człowieku* (*Какво се крие в човека*) Raczeva podkreśla: „To nie tylko tytuł jednego z opowiadań Kornela Filipowicza. Cała twórczość wybitnego współczesnego polskiego prozaika szuka odpowiedzi na to pytanie. Każdy utwór ma na celu wniknięcie w sekrety ludzkiej psychiki, odkrycie motywów, które kierują ludzkim zachowaniem”³.

Miałam ogromne szczęście spotkać Lilię Raczewą osobiście podczas jej gościnnej wizyty razem z Ignacym Karpowiczem w Wielkim Tyrnowie w 2017 roku. Niedawno zapytałam panią Raczewą o wspomnienia dotyczące jej pracy nad przekładem opowiadań Filipowicza, które skomentowała w następujący sposób:

„Opowiadaniem *Egzekucja w ZOO* odkryłam przed laty Kornela Filipowicza. Do tego czasu przeczytałam i zredagowałam wiele książek o II wojnie światowej, ale w tej historii wojna została przedstawiona w nieoczekiwany sposób, z innego punktu widzenia. Od tego momentu zaczęłam interesować się opowiadaniem Filipowicza, przeczytałam je i zwróciłam się do jednego z najlepszych ówczesnych wydawnictw w Bułgarii, Wydawnictwa Hristo G. Danova w Płowdiwie. Tam okazali zainteresowanie i poprosili mnie o wybór jego opowiadań. Wybrałam 29 z pięciu zbiorów pisarza. Wybrane przeze mnie historie były bardzo różne. Były opo-

3 L. Raczeva, *Какво се крие в човека*, [w:] *Бялата птица*, Płowdiw 1980, s. 5.

wieści o dzieciństwie, o II wojnie światowej, o rybołówstwie... To, co je połączyło, to pytanie *Co jest w człowieku?* Tak Filipowicz nazwał jedno ze swoich opowiadań. Poprzez pozornie zwyczajne zdarzenia pisarz zdaje się skanować człowieka, zaglądać w głąb ludzkiej psychiki i przekształcać istotne tematy. Jego historie nie są pełne wydarzeń. Dramaty jego bohaterów są wewnętrznymi dramatami człowieka, ale odtworzone przez Filipowicza nabierają uniwersalnego znaczenia. Opowiadania są zdecydowanie *konikiem* Kornela Filipowicza. Swoją krótką prozą tworzył wzór opowieści z XX wieku i cieszę się, że poprzez moje tłumaczenia udało mi się zbliżyć do świata tego cichego i powściągliwego autora, według którego podniesienie głosu sprawia, że ludzie są nawet głusi i obojętni, a który w w swoich opowiadaniach szuka nowych dróg, zmienia ton, ucieka się do szeptów, a nawet do cizy” – podkreśla Raczewa⁴.

Po 1980 roku nie ukazały się kolejne tłumaczenia utworów Filipowicza. Przez ostatnie ponad dwadzieścia lat niejednokrotnie wspomina się nazwisko pisarza, ale najczęściej w kontekście Wisławy Szymborskiej, która zdobyła uznanie w Bułgarii jeszcze przed 1996 rokiem.

Związek Szymborskiej z krajem róż był możliwy w dużej mierze dzięki znajomości z bułgarską poetką i tłumaczką zżyłą z polską kulturą – Błagą Dimitrową. Dimitrowa oprócz wielokrotnie nagradzanego przekładu *Pana Tadeusza*, który jest jej największym osiągnięciem, przetłumaczyła również poezję czternastu polskich poetów. Dzięki Dimitrowej bułgarski czytelnik może zapoznać się z najważniejszymi polskimi utworami. W 1989 roku ukazał się zbiór wierszy Wisławy Szymborskiej *Obmyślam świat* (*Обмислям света*) w tłumaczeniu Dimitrowej, w jego skład wchodziły tomy wierszy: *Dlatego żyjemy*, *Pytania zadawane sobie sobie*, *Wolanie do Yeti*, *Sól*, *Sto pociech*, *Wszelki wypadek*, *Wielka liczba*, *Ludzie na moście*, *Koniec i początek* oraz jeden z wcześniejszych wierszy poetki *Świat umieliśmy kiedyś na wyrwyki*. We wstępie bułgarska poetka opowiedziała o swojej relacji zawodowej i osobistej z Szymborską, potwierdzając tym samym niezwykłą więź, a nawet przyjaźń. Dziewięć lat później (1998) tom poezji *Obmyślam świat* został rozszerzony i ponownie wydany. Dimitrowa przetłumaczyła dodatkowo dwadzieścia pięć wierszy polskiej noblistki (w tym *Kot w pustym mieszkaniu*), dzięki czemu twórczość Szymborskiej dotarła do jeszcze większego grona bułgarskich czytelników.

W 1954 roku na zaproszenie Dimitrowej Szymborska jedzie do Bułgarii. Wizyta zostanie zorganizowana w ramach wymiany kulturalnej. Jej mentorem i przewodnikiem była Dimitrowa. Wydaje się, że Szymborska tworzy kolażowy obraz Bułgarii. Jeśli stworzymy kolaż wrażeń polskiej poetki, będzie to deszcz, drogi, muzea, bułgarska Pietà, tancerz z Sofii i towarzysząca jej poetka, która „wywró-

4 Wspomnienia Lilii Raczewej, którymi podzieliła się z W. Szwedek (1.12.2021).

żyła” zmiany w życiu Szymborskiej⁵. Wiersze noblistki z motywami bułgarskimi, a także jej tłumaczenia, są częścią jej więzi z kulturą bułgarską.

Zabawny szczegół kontaktu Szymborskiej z Bułgarią można zaobserwować w *Lekturach nadobowiązkowych*. Poetka pisze recenzje do słownika polsko-bułgarskiego oraz antologii poezji bułgarskiej. O kieszonkowym słowniku bułgarsko-polskim i polsko-bułgarskim Sabiny Radewej i Franciszka Sławskiego Szymborska powiada w następujący sposób: „Słownik zawiera ponad 15 000 haseł. Choć to sporo jak na praktyczne potrzeby, taki słownik uważamy jeszcze za nieduży. Nieduży... Mały... Kieszonkowy... Wydawca potraktował te słowa jako synonimy i nazwał słownik kieszonkowym, choć wątpię, czy widział u kogokolwiek kieszeń, do której ta pokaźna książka dałaby się wepchnąć”⁶. W ten sposób poetka w swoim typowo zabawnym stylu opisuje słownik ze stereotypowym portretem Bułgarii dla Polaków jako destynacji turystycznej, zwłaszcza letniej. Kolejny istotny szczegół można znaleźć w recenzji polskiej noblistki antologii poezji bułgarskiej *Winnice słońca. Wiersze młodych poetów bułgarskich*, gdzie Szymborska krytykuje twórczość młodych poetów⁷.

Przyjaźń, która rozwinęła się między poetkami, okazała się niezwykle trwała. Choć w zależności od indywidualnych doświadczeń różnie oceniały swoją znajomość, relacja ta przyjmowała dla nich inne oblicze, odkrywały ją na nowo w największej poezji świata – w życzliwości.

Mąż Błagi Dimitrowej – Jordan Wasilew – uważa, że znajomość jego żony z Wisławą Szymborską bez wątpienia można określić jako przyjaźń: „Przyjaźń. Bardzo serdeczna i wzajemna. Tłumaczyły nawzajem swoje prace. Pamiętam, że Błaga zawsze wysyłała Wisławie swoje wiersze i powieści, a Wisławie trzeba było przypomnieć, żeby wysyłała swoje (...)”⁸.

Co ciekawe, w latach 60., 70. oraz 80. XX wieku polscy poeci tłumaczyli wiele utworów bułgarskich twórców, które publikowano w antologiach⁹. Była to dość

5 Wstęp zatytułowany *Zagadkami Вислава Шумборска* [*Zagadka Wisławy Szymborskiej*], toczy się w zaangażowanym dyskursie wspólności: serii spotkań-rozmów-wizji portretowych – odczuć, wiążących się z polską poetką.

6 W. Szymborska, *Wszystkie lektury nadobowiązkowe*, Kraków 2015, s. 334.

7 Tutaj należy wspomnieć, że utwory Błagi Dimitrowej nie są prezentowane w antologii Jerzego Lau.

8 Wywiad z Jordanem Wasilewem przeprowadziła W. Szwedek (09. 2013), przekład z j. bułgarskiego na j. polski tejże.

9 W Polsce ukazało się siedem antologii z poezją bułgarską: *Antologia poezji bułgarskiej* (1954), *Winnice słońca. Wiersze młodych poetów bułgarskich* (1967), *Ziemia gorąca. Antologia współczesnej poezji bułgarskiej* (1968), *Z poezji bułgarskiej* (1972), *Pieśń o poranku. Wiersze młodych poetów bułgarskich* (1977), *Antologia współczesnej poezji bułgarskiej* (1983) oraz *Niewidzialne skrzydła. Antologia poezji bułgarskiej od IX do roku 1944* (1987).

częsta praktyka. Również Szymborska zapisała się jako tłumaczka poezji bułgarskiej. Oprócz Szymborskiej tłumaczami poezji bułgarskiej byli na przykład: Jan Brzechwa, Zbigniew Bieńkowski, Henryk Gaworski i inni. Tłumaczenia owe były przygotowywane za pomocą tzw. „rybki”. Tłumacz znający język bułgarski przekładał tekst, który wysyłano do uładzenia i korekty poetom. W rezultacie to właśnie oni byli zapisywani jako finałowi tłumacze. Szymborska przetłumaczyła trzy bułgarskie wiersze: *Pieśń miłosna* Nikoły Wapcarowa (wiersz został opublikowany w *Gorącej ziemi. Antologia współczesnej poezji bułgarskiej* i *Antologii poezji bułgarskiej*), oraz *Kobieta w drodze* i *Objęcie* Błagi Dimitrowej (utwory pojawiają się w *Ziemi gorącej. Antologii współczesnej poezji bułgarskiej*). Wkład Wisławy Szymborskiej w przekłady poezji bułgarskiej jest nieduży, ale znaczący. Niestety, nie ma żadnej informacji potwierdzającej, że Kornel Filipowicz podjął próby tłumaczenia poezji bułgarskiej.

Pewne jest, że Filipowicz miał kontakt z literaturą bułgarską. W 1969 roku Szymborska w jednym z przesłanych Filipowiczowi listów pisze: „W telewizji wielkie okropności, wczoraj był film bułgarski¹⁰. To, że zły, to jeszcze nic, złe filmy mi nie dziwne – ale on uchodzi, podobno, za »ambitny« w typie nowej fali. W dodatku straszny scenariusz napisała do niego moja omal przyjaciółka Błaga Dymitrowa, której nie posądzam o takie banały. Więc jednak prawdą jest, że ładne kobiety nie powinny zajmować się literaturą!”¹¹. Być może negatywna reakcja Szymborskiej wynika z różnic między kinem polskim a bułgarskim. Książka z pewnością nadaje dodatkowy wymiar i sens istocie „objazdu” związanego z pojęciem czasu – niezwykle bliskiemu Szymborskiej, która często poruszała to zagadnienie w swojej twórczości. Polska poetka nie zapoznała się wtedy z utworem Dimitrowej, ponieważ *Objazd* ukazał się w polskiej wersji językowej dopiero w 1981 roku.

Błaga Dimitrowa spotkała się z Filipowiczem i Szymborską. Potwierdził to nieżyjący już mąż poetki, krytyk literacki – Jordan Wasilew, z którym przeprowadzałam kilka wywiadów dotyczących bułgarskiej poetki i jej kontaktów z Polską. Wasilew wspominał, że była to niezwykle cicha para: „(...) usiedliśmy razem przy

10 Mowa o filmie *Objazd*, 1967 (reż. Grisza Ostrowski i Todor Stojanow). Scenariusz napisała Błaga Dimitrowa na podstawie swojej książki pod tym samym tytułem. *Objazd* jest filmem fabularnym z udziałem gwiazd bułgarskiego kina: Neweny Kokanowej i Iwana Andonowa w rolach głównych (Neda i Bojan) oraz w rolach drugoplanowych Katji Paskalewej i Dorotei Tonczewej (uczennice Wera i Pawlina). Emisja w Polsce 5 września 1969 r. Film cieszył się dużym powodzeniem, zyskując wiele nagród, m.in. w Warnie i Moskwie.

11 W. Szymborska, K. Filipowicz, *Listy. Najlepiej w życiu ma twój kot*, Kraków 2016, s. 212.

stole, tak jak my teraz siedzimy. Pamiętam, że Wisława była bardzo skromna, niewiele mówiła, Filipowicz również był milczący”¹².

Podobnie wspomina Filipowicza przyjaciel i znakomity tłumacz literatury polskiej Karl Dedecius, który twierdził, że: „W ciągu mojego pięćdziesięcioletniego romansu z literaturą polską miałem okazję poznać kilkuset poetów, prozaików, krytyków, dowcipnisiów, autorów mniej lub bardziej poważnych, mniej lub bardziej godnych zaufania. Na przyjaźń, na wybór przyjaciół nie pozostawało mi niestety czasu i energii (uciążliwa praca zawodowa, obowiązki rodzinne i minimum społecznych i towarzyskich). Korespondencja z Polską była niekiedy bardzo utrudniona, a i czasochłonna – bywała więc zaniechana. Kornel miał od samego początku – a poznałem go w końcu 1959 roku w Krakowie – kwalifikacje na przyjaciela idealnego. Szczery, bez najmniejszego cienia fałszu, uczynny bezinteresownie (nie tłumaczyłem go, miał już swego bardzo solidnego tłumacza), poświęcał mi w Krakowie nie tylko długie godziny, ale i całe dni, ażeby mi pokazać to i owo, pomóc w załatwieniu spraw codziennych i przyziemnych. Nie był rozwlekle gadatliwy, nie »kradł czasu«; mówił mało, przyciszonym i bardzo sympatycznym głosem, mówił z namysłem, rozsądnie, nigdy złośliwie, kogokolwiek by to dotyczyło (...). Lubiłem go bardzo, widywałem chętnie, często wraz z Wisławą Szymborską. Byli idealną parą pod każdym względem, uzupełniającą się doskonale”¹³.

Filipowicza i Szymborską łączyła z Wasilewem i Dimitrową niezwykła miłość do przyrody i zwierząt, a w szczególności do kotów. Błaga Dimitrowa kochała koty dla nich samych, Szymborska natomiast darzyła je wielkim uczuciem dzięki ukochanemu, Filipowiczowi, na którego biurku wylegiwały się koty – Kizia i Mizia. Podobnie jak Szymborska, pasjonował się wszystkimi zwierzętami – czego możemy się dowiedzieć z jego opowiadań, w których głównymi bohaterami są zwierzęta. Niestety, są one najczęściej poddawane ludzkiemu okrucieństwu (w jednym z jego opowiadań *Kot w mokrej trawie* autor przedstawia okrucieństwo chłopca, który strzela z procy do domowego kota). Sympatia Szymborskiej do zwierząt jest powszechnie znana, ale ona sama nigdy nie chciała mieć domowego pupila. Po śmierci ukochanego Szymborska napisała jeden ze swoich najsłynniejszych i najbardziej dramatycznych wierszy *Kot w pustym mieszkaniu*, gdzie zachowanie osieroconego zwierzęcia świadczy o jego niepokoju i utracie sensu życia. Nawet kociak urodzony przypadkowo obok bloku Filipowicza znalazł swoje miejsce w twórczości prozaika i poetki. Partnerzy wymieniają się informacją o kotce Filipowicza, ale i o małych kociętach urodzonych w pobliżu jego domu. Jak zaznacza

12 Wywiad z Jordanem Wasilewem przeprowadziła W. Szvedek (09. 2013), przekład z j. bułgarskiego na j. polski tejże.

13 K. Dedecius, *Przyjaciel idealny*, [w:] *Byliśmy u Kornela. Rzecz o Kornelu Filipowiczu*, Kraków 2010, s. 173.

pisarz, jedno z kociąt – które nazwał Mręgaty – jest „trochę opóźnione w rozwoju (umysłowym)” i to właśnie do niego Szymborska pisze specjalny list: „Jesteś młodym Kotkiem stanowczo najładniejszym z całego rodzeństwa. Niestety, obdarzając Cię urodą, Dobry Pan Bóg pożałował Ci zręczności, zaradności i sprytu (...). Pilnie przykładaj się do lekcji, jakich udziela Ci jeszcze Twoja mama. Nie obrażaj się, jeżeli czasem zdzieli Cię łapką po głowie, bo czyni to przecież dla Twojego dobra (...)”¹⁴. W porównaniu z Szymborską bułgarska poetka poświęciła kotom w swojej twórczości więcej uwagi, wysiłku i serca. Nie bez powodu w Bułgarii nazywana była „kobietą z kotem” lub „poetką z kotem”. Być może dlatego, że Dimitrowa dedykując przyjaciółom swoje tomiki poezji lub kolejne powieści obok podpisu rysowała niewielkiego, uśmiechniętego kota z bujnymi wąsami oraz krótkim ogonkiem.

Bardzo często Błaga Dimitrowa przedstawiana była na zdjęciu z jej ulubieńcem, biało-czarnym Myrczem, bohaterem tragicznego wiersza *Odezwij się (Обаду се)* pochodzącego z tomu poezji *I znów od początku (И пак отначало)* z 1993 roku. *Odezwij się* stanowi swoistą analogię do *Kota w pustym mieszkaniu* Szymborskiej, z tym jednak wyjątkiem, że w wierszu Dimitrowej strapiony, cierpiący i złęczony jest człowiek, a nie kot. Wiersz *Odezwij się* musiał być niezwykle osobistym wyznaniem Dimitrowej, gdyż, jak wynika z opowiadań jej męża, Jordana Wasilewa, Myrczo był pupilem domu. Kot poddawał się codziennej rutynie swoich właścicieli, zawsze rano wychodził z nimi z domu, gdy szli do pracy i czekał na nich wieczorem na parkingu samochodowym, skrywając się pod samochodami sąsiadów opodal bloku mieszkalnego, w którym mieszkali Wasilew i Dimitrowa. Pewnego jesienno-wieczoru ulubieniec nie wrócił do domu, nie pomogły również liczne poszukiwania. Zdaniem Wasilewa, za zniknięciem Myrcza mogli stać sąsiedzi, którzy nie darzyli kota wielką sympatią, gdyż ten regularnie przeskakiwał balkony i wkładał się do kuchni sąsiadów, by ukraść jakiś smakołyk. Przygnębiona Dimitrowa, siedząc przy swoim biurku obok słynnego fikusa opisanego w powieści *Twarz (Лице)*, zaczęła tworzyć wiersz. Niestety, kot nigdy się nie odnalazł, ale kilka dni po napisaniu wiersza miała miejsce dość nietypowa sytuacja. Gdy para wracała do domu, spod jednego z aut wyszedł nieznany im dotychczas kot, który wszedł do klatki schodowej i czekał na małżeństwo dokładnie przed ich mieszkaniem. Nowy członek rodziny otrzymał imię po swoim poprzedniku, został w rodzinie na wiele lat¹⁵.

14 W. Szymborska, K. Filipowicz, *Listy. Najlepiej w życiu ma twój kot...*, s. 372.

15 Wywiad z Jordanem Wasilewem przeprowadziła W. Szwedek (09. 2013), przekład z j. bułgarskiego na j. polski tejże.

Recepcja utworów Kornela Filipowicza w Bułgarii jest niewielka, lecz niewątpliwie znacząca. Polski prozaik pozostaje znany jedynie z przekładu kilkunastu opowiadań, a jego proza nadal czeka na kolejne tłumaczenia i szersze grono oddanych czytelników. Oby powrócił do Bułgarii, tak jak wrócił w łaski polskich czytelników, o czym wspomina jego biografka – Justyna Sobolewska: „W 2000 roku Pilch napisał, że nie może się nadziwić jego nieobecności. Od tamtego czasu sporo się zmieniło. Mało który pisarz ma szansę po latach wrócić, znaleźć czytelników, być wznawianym i czytany. Tak się stało z twórczością Filipowicza, którego postać najpierw przypomniała opublikowana korespondencja z Wisławą Szymborską *Najlepiej w życiu ma twój kot*, potem pojawiły się dwa wybory opowiadań: *Moja kochana, dumna prowincja* i *Romans prowincjonalny*, a wreszcie biografia Marii Jeremy pióra Agnieszki Daukszy. Wznowienia opowiadań ukazały się w momencie wzrostu popularności krótkich form. Okazało się, że Filipowicz jest pisarzem współczesnym, że nie tylko się nie zestarzał, ale wyprzedzał swój czas (...)”¹⁶.

Bibliografia

- Dedecius K., *Przyjaciel idealny*, [w:] *Byliśmy u Kornela. Rzecz o Kornelu Filipowiczu*, Kraków 2010, s. 173.
- Filipowicz K., *Провинциален романс. Градината на господин Ничке*, tł. Wencze Popowa, Sofia 1968.
- Filipowicz K., *Спокоен следобед, Човекът, който мразеше родината си*, tł. Stefan Ilczew, [w:] *Съвременни полски разкази*, Sofia 1973, s. 97–108.
- Filipowicz K., *Езекуция в зоологическата градина* [w:] „Съвременник. Списание на СБП за съвременна българска и чужда литература, критика и публицистика”, tł. Lilia Raczewa, nr 2, Sofia 1978, s. 389–405.
- Filipowicz K., *Бялата птица*, tł. Lilia Raczewa, Płowdiw 1980.
- Filipowicz K., *Byliśmy u Kornela. Rzecz o Kornelu Filipowiczu*, Kraków 2010.
- Filipowicz K., *Pamiętnik antybohatera i inne utwory*, Warszawa 2020.
- Iwanowa M., *Накратко за автора* [w:] *Провинционален романс. Градина на Господин Ничке*, Sofia 1968, s. 6.
- Raczewa L., *Какво се крие в човека* [w:] *Бялата птица*, Płowdiw 1980, s. 5.
- Sobolewska J., *Miron, Ilija, Kornel. Opowieść biograficzna o Kornelu Filipowiczu*, Warszawa 2020.
- Szymborska W., Filipowicz K., *Listy. Najlepiej w życiu ma twój kot*, Kraków 2016.
- Wspomnienie Lilii Raczewej, którymi podzieliła się z W. Szwedek (1.12.2021) przekład z j. bułgarskiego na j. polski W. Szwedek.

16 J. Sobolewska, *Miron, Ilija, Kornel. Opowieść biograficzna o Kornelu Filipowiczu*, Warszawa 2020, s. 8.

- Szymborska W., *Wszystkie lektury nadobowiązkowe*, Kraków 2015.
- Wywiad z Jordanem Wasilewem przeprowadziła W. Szwedek (09. 2013), przekład z j. bułgarskiego na j. polski W. Szwedek.

Weronika Szwedek

*Великотърновски университет „Св. св. Кирил и Методий“,
България*

КОРНЕЛ ФИЛИПОВИЧ И БЪЛГАРИЯ

Резюме

Статията представя рецепцията на преводните творби на полския прозаик Корнел Филипovich в България. Петима преводачи допринасят творбите на автора да достигнат до българския читател. Подчертано внимание е отделено на преводите на Лилия Рачева, като основен преводач с ключова роля. Полско-българският паралел е допълнен и чрез паралелната релация на творческите и семейни двойки на Корнел Филипovich и Вислава Шимборска както и на Йордан Василев и Блага Димитрова.

Ключови думи: Корнел Филипovich, България, Вислава Шимборска, преводна рецепция.

Weronika Szwedek

*The University of Veliko Tarnovo,
Bulgaria*

KORNEL FILIPOWICZ AND BULGARIA

Summary

The article reveals the translation reception of the works of the Polish prose writer Kornel Filipowicz in Bulgaria. Five translators contributed, so the Bulgarian reader could access some of the most popular works. Special attention is paid to the translations done by Lilia Racheva as a leading translator with a key role. The connection with the heart of the Balkans is complemented by the parallel relation of the creative and family couples of Kornel Filipowicz and Wisława Szymborska as well as Jordan Vasilev and Blaga Dimitrova.

Keywords: Kornel Filipowicz, Bulgaria, Wisława Szymborska, translation and reception.